

Sygn. akt IV Ca 1043/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

Protokolant: Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2021 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy

z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 8 stycznia 2019 roku, sygn. akt I C 666/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz A. M. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 1043/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) S.A. w L. domagał się zasądzenia od pozwanej A. M. 5.592,96 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 września 2017 r. do dnia zapłaty, jak również zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód podał, że jego przedstawiciele przeprowadzili w lokalu zajmowanym przez pozwaną kontrolę układu pomiarowo-rozliczeniowego. Przedstawiciele powoda stwierdzili nielegalny pobór energii, dlatego powód obciążył pozwaną opłatą z tego tytułu.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty. Domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. Zaprzeczyła, aby nielegalnie pobierała energię elektryczną. Zarzuciła, że sama wniosła o kontrolę układu pomiarowo-rozliczeniowego, ponieważ rejestrował on zawyżony poziom zużycia. Podniosła również, że powód nie wykazał rzeczywistego pobrania energii w sposób nielegalny.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 roku (sygn. akt IC 666/18) Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1817 zł tytułem kosztów procesu. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 27 czerwca 2017 r. w zajmowanym przez pozwaną lokalu przy ul. (...) w N. przedstawiciele powoda przeprowadzili kontrolę układu kontrolno-pomiarowego. Kontrola została przeprowadzona na wniosek pozwanej, którą niepokoiło wysokie rejestrowane zużycie energii. W wyniku kontroli przedstawiciele powoda stwierdzili nadmierne obroty tarczy licznika, w związku z czym został on zdjęty.

Ekspertyza licznika zlecona przez powoda wykazała, że wskazania licznika charakteryzowały się dużymi dodatnimi błędami, przekraczającymi wartości dopuszczalne. Było to skutkiem rozmagnesowania wewnętrznych magnesów licznika. Wedle ekspertyzy osłabienie zostało wywołane działaniem silnego, zewnętrznego pola magnetycznego.

Pismem z 25 sierpnia 2017 r. powód poinformował pozwaną o nielegalnym poborze energii elektrycznej oraz przedstawił obliczenie opłaty za nielegalnie pobraną energię (5.592,96 zł).

Pozwana odwołała się od ustaleń powoda pismem z 14 września 2017 r. Powód w piśmie z 4 października 2017 r. podtrzymał swoje stanowisko.

Pismem z 19 września 2017 r., doręczonym 29 września 2017 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty 5.592,96 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma.

Ponadprzeciętnie wysokie zużycie energii elektrycznej było u pozwanej rejestrowane już wcześniej, w pierwszym półroczu 2010 r. 12 lipca 2010 r. na życzenie pozwanej doszło do wymiany licznika na nowy. Po wymianie średnie miesięczne zużycie energii elektrycznej wedle układu pomiarowo-rozliczeniowego wynosiło 370–876 kWh, aż do pierwszego półrocza 2017 r., kiedy to wyniosło 1401 kWh. Wówczas doszło do kolejnej wymiany licznika (była to wymiana na skutek opisanej wyżej kontroli z 27 czerwca 2017 r.). Po tej zmianie zużycie wróciło do poziomu 391–502 kWh.

Sąd Rejonowy ustalił powyższe fakty na podstawie dowodu z dokumentów oraz świadka Ł. M., oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz biegłego.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2021 r. poz. 716) oraz art. 3 pkt 18 tej ustawy, zgodnie z którym nielegalny pobór ma miejsce wtedy, gdy pobieranie paliw lub energii następuje bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że licznik zainstalowany u pozwanej nie działał prawidłowo. Licznik ten wskazywał zawyżone zużycie energii, czyli na niekorzyść pozwanej. Powołując się na orzecznictwo Sąd I instancji wskazał, że przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana. Samo stwierdzenie nieprawidłowości w działaniu licznika, a nawet udowodnienie ingerencji w układ pomiarowy nie jest wystarczające do uznania, że mamy do czynienia z nielegalnym poborem energii. Ciężar dowodu nielegalnego poboru paliwa spoczywa na przedsiębiorstwie energetycznym, które może to wykazać za pomocą wszystkich środków dowodowych.

Sąd I instancji skonstatował, że powód powinien udowodnić, że pozwana faktycznie pobrała energię w sposób nielegalny, a nie tylko, że wskazania licznika u pozwanej charakteryzowały się dużymi dodatnimi błędami, przekraczającymi wartości dopuszczalne. Powód temu ciężarowi nie sprostał. Co więcej, z zestawienia sporządzonego przez pozwaną na podstawie faktur VAT z ostatnich 8 lat wynika, że średnie miesięczne zużycie energii elektrycznej utrzymywało się na dość stabilnym poziomie, zbliżonym do tego, który rejestruje obecnie zainstalowany, nowy licznik

(zob. zestawienie na k. 53). Jedyna zauważalna aberracja wystąpiła w pierwszym półroczu 2017 r., ale chodzi tu o odczyt zawyżony (co potwierdziły badania zlecone przez powoda), a nie zaniżony. Tym bardziej nie można stosować domniemania na niekorzyść pozwanej.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i naruszenie prawa materialnego, to jest art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 13 w związku z art. 3 pkt 18 pr. energ. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana, zastępowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Na rozprawie pełnomocnicy podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, z tym, że powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Uznając, że materiał dowodowy pozwala na wyciągnięcie jeszcze dalej idących wniosków **Sąd Okręgowy uzupełnił te ustalenia** przez stwierdzenie, że na zajmowanej przez A. M. i Ł. M. posesji przy ul. (...) w N. nie doszło do pobrania energii elektrycznej w warunkach określonych w art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego (dowód: zeznania świadka Ł. M. – k. 105).

Czyniąc takie ustalenie Sąd Okręgowy dał w pełni wiarę zeznaniom świadka Ł. M., gdyż są one spójne i pozostają zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przede wszystkim z logiką zdarzeń i zachowaniem pozwanej, które jednoznacznie wskazuje na brak podstaw do stawiania jej zarzutu nielegalnego poboru energii. Kwestia ta zostanie szczegółowo omówiona przez Sąd II instancji przy ocenie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku należy rozpocząć od zarzutu I.4, to jest naruszenia **art. 328 § 2 k.p.c.** (obecnie uchylonego, ale mającego zastosowanie w tej sprawie) przez niedostateczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, szczególnie w zakresie podstawy prawnej orzeczenia. W uzasadnieniu apelacji zasugerowano, że z powodu rzekomej wadliwości uzasadnienia orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, a skarżącemu „nie jest dane poznać w pełni motywów Sądu I instancji”. Zarzut ten jest jednak zdecydowanie chybiony. Przyjmuje się powszechnie, że naruszenie tego przepisu może stanowić skuteczny zarzut apelacyjny tylko wtedy, gdy braki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są tak znaczne, że nie pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. Pisemne motywy orzeczenia zawierają bowiem przedstawienie stanowisk stron, ustalenia faktyczne, ocenę materiału dowodowego oraz rozważania prawne. Dokument ten pozwala w pełni odtworzyć tok rozumowania Sądu Rejonowego, który bardzo logicznie i precyzyjnie wyłożył swoje stanowisko. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut niewystarczającego podania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, skoro Sąd Rejonowy przytoczył mające w sprawie zastosowanie przepisu ustawy – Prawo energetyczne i dokonał ich wykładni, z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sam skarżący nie wskazuje, jakie to konkretne braki zawiera wyjaśnienie podstawy prawnej w zaskarżonym wyroku. Odnośnie do zarzutu rzekomej lakoniczności uzasadnienia to podkreślić należy, że jest ono syntetyczne, ale jego zwięzłość jest wręcz zaletą, gdyż Sąd Rejonowy wyjaśnił w nim przyczyny oddalenia powództwa.

Stawiając pierwszy z zarzutów naruszenia **art. 233 § 1 k.p.c.** (zarzut I.1) skarżący wskazał na przekroczenie swobodnej oceny dowodów, błąd w ustaleniach faktycznych oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego

przez przyjęcie, że pozwana nie odpowiada z tytułu nielegalnego poboru energii, podczas gdy jako odbiorca energii pod adresem, pod którym ujawniono jej nielegalny pobór, wobec braku wykazania, że do nielegalnego poboru energii doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej. Uzasadniając ten zarzut skarżący odwołuje się przede wszystkim do ekspertyzy licznika, sporządzonej na zlecenie powoda przez biegłego A. S..

Ramy przyznanej sądowi na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. swobody oceny dowodów „muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2018, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Dlatego powszechnie przyjmuje się, że skarżący nie może ograniczyć się tylko do polemiki ze stanowiskiem sądu I instancji, ale dla skuteczności zarzutu powinien wykazać uchybienia w jednej z wymienionych sfer.

Tymczasem postawiony przez skarżącego zarzut nie tylko nie spełnia tych kryteriów, gdyż ogranicza się do ogólnej polemiki ze stanowiskiem sądu, ale przede wszystkim opiera się na fałszywym założeniu, że w ogóle ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej. Tymczasem fakt ten, który jest faktem podstawowym dla możliwości uwzględnienia powództwa z art. 57 ust. 1 pr. energ., nie został przez powoda udowodniony, co powoduje, że rozważania o wykazaniu bądź nie wyłącznej winy osoby trzeciej są przedwczesne. Zarzuty przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji – błędu w ustaleniach faktycznych powinny zmierzać przede wszystkim do wykazania, że wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego nielegalny pobór energii elektrycznej miał miejsce. Nawet, gdyby przyjąć, że intencją autora apelacji jest zakwestionowanie stanowiska Sądu Rejonowego, że na posesji pozwanej doszło do nielegalnego poboru energii, to i tak z całą pewnością nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim ekspertyza A. S. (abstrahując od tego, że w postępowaniu sądowym jest „tylko” dowodem z dokumentu prywatnego) nie potwierdza faktu nielegalnego poboru energii, czy nawet bezprawnej ingerencji w układ pomiarowy, a jedynie rozmagnesowaniem licznika, spowodowanym działaniem silnego, zewnętrznego pola magnetycznego. To ostatnie stwierdzenie nie jest równoznaczne z ingerencją w układ pomiarowy, a tym bardziej z nielegalnym poborem energii elektrycznej. Pozostałe dowody i fakty niesporne między stronami, oceniane we wzajemnym powiązaniu, również nie potwierdzają faktu nielegalnego poboru energii na posesji pozwanej. Należy uwypuklić następujące okoliczności:

1) Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że istotne znacznie dla sprawy ma sporządzone przez pozwaną na podstawie faktur VAT zestawienie zużycia energii za poszczególne okresy rozliczeniowe. Zestawienie to koresponduje z treścią faktur i nie było kwestionowane przez powoda. Z jego treści jasno wynika, że ponadprzeciętne zużycie energii wystąpiło u pozwanej już w 2010 r., następnie utrzymywało się na zbliżonym poziomie, aż do 2017 roku, kiedy nastąpił kolejny wyraźny wzrost zużycia energii. W obu przypadkach zużycie było zawyżone, czyli na niekorzyść pozwanej.

2) Istotne znaczenie ma fakt, że do kontroli licznika przez pracowników powoda doszło z inicjatywy pozwanej, która kwestionowała prawidłowość pracy licznika, wykazującego w jej ocenie zbyt duże zużycie energii. Co więcej, również w niniejszym postępowaniu pozwana domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, chociaż to nie na niej spoczywał ciężar dowodu. W świetle zasad doświadczenia życiowego postawa pozwanej również przeczy tezie o dopuszczeniu się przez nią albo jej domowników nielegalnego poboru energii. A. M. sama zainicjowała kontrolę i konsekwentnie dążyła do wyjaśnienia sprawy, składając w sprzeciwie od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym wnioski dowodowe, który na tym etapie nie był nawet konieczny, a przede wszystkim powinien być zgłoszony przez stronę powodową. W zachowaniu pozwanej można zauważyć wręcz pewną determinację do wyjaśnienia sprawy. Zasady doświadczenia życiowego przekonują, że tak nie zachowuje się osoba dokonująca samowolnej ingerencji w układ pomiarowy.

3) Fakt braku ingerencji wynika również z zeznań świadka Ł. M.. Co prawda do zeznań świadka, osoby najbliższej pozwanej i zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, należy podejść z rezerwą, ale w świetle powyższych okoliczności

nie ma żadnych podstaw, aby odmówić mu wiary. Zeznania te są spójne, logiczne i nie przedstawiono dowodów przeciwnych.

4) Nie można pomijać tego, że stwierdzenie ingerencji w licznik mogłoby wskazywać na uzasadnione podejrzenie co najmniej usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. Tymczasem powód nie powoływał się na to, aby zawiadamiał organy ścigania o tym fakcie.

Reasumując, **wszystkie powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że nie tylko powód nie udowodnił faktu nielegalnego poboru energii** (co w pełni trafnie uznał Sąd Rejonowy i co wystarczyło do oddalenia powództwa), **ale zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia wniosek przeciwny, że fakt nielegalnego poboru energii elektrycznej na posesji pozwanej nie miał miejsca.** W tej sytuacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje, z jakich przyczyn licznik nie działał prawidłowo.

Chybiony jest zarzut naruszenia **art. 232 k.p.c.** (zarzut I.2), co miało zdaniem apelującego polegać na błędnym uznaniu, że powód nie udowodnił nielegalnego poboru energii elektrycznej, w domyśle na posesji pozwanej. Dla porządku należy przypomnieć, że art. 232 k.p.c. zawiera dwie normy. Jego zdanie pierwsze jest adresowane do stron, gdyż wskazuje ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, co prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy nie mógł go naruszyć. Art. 232 zd. 2 k.p.c. jest adresowany do sądu, ale zawiera kompetencję do dopuszczenia dowodu z urzędu. Sąd Rejonowy nie korzystał z tego uprawnienia, a skarżący nie zarzuca, iż powinien to uczynić. Dlatego zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest nieadekwatny do zarzucanego uchybienia, a oceniany zarzut apelacyjny stanowi jedynie swoiste podsumowanie zarzutu błędnej oceny dowodów, do którego Sąd Okręgowy odniósł się powyżej.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia **art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.** (zarzut I. 3), to przede wszystkim jest on nieprawidłowo sformułowany. Skarżący zarzuca bowiem błędną ocenę materiału dowodowego (nota bene nie konkretyzując środków dowodowych, których ocenę kwestionuje), ale z omówienia zarzutu i jego uzasadnienia wynika, iż skarżący upatruje naruszenia tych przepisów w oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki. W ten sposób doszło do swoistego „pomieszania” dwóch sfer stosowania prawa procesowego cywilnego, gdyż art. 233 k.p.c. dotyczy oceny materiału dowodowego, a nie jego gromadzenia. Natomiast art. 227 k.p.c. wskazuje fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia prawa procesowego w związku z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powinien dotyczyć przepisów art. 217 § 1 i 2 w związku z art. 227 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r.) i w taki sposób – zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* – zostanie on rozpoznany.

Niemniej jednak nawet prawidłowe określenie zarzucanego przez skarżącego uchybienia nie mogłoby przynieść oczekiwanego przez niego skutku z przyczyn formalnych i merytorycznych.

Po pierwsze, do zakwestionowania wydanego na rozprawie w dniu 8 stycznia 2019 r. postanowienia dowodowego nie było wystarczające złożenie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., ale konieczne było zawarcie w środku zaskarżenia wniosku o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu I instancji na podstawie art. 380 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela pogląd, że warunkiem zaskarżalności niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego, wyraźnego wniosku w tym zakresie (art. 380 k.p.c.); w odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany, stanowiąc odrębny redakcyjnie element od zarzutów apelacyjnych (zob. np. wyrok SA w Poznaniu z 2 grudnia 2020 r., I AGa 257/19 i wyrok SN z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 607/14 oraz powołane tam orzeczenia). Apelacja niewątpliwie takiego wniosku nie zawiera. Powód nie wnosił również – na podstawie art. 381 k.p.c. – o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym. W tej sytuacji, nawet gdyby jego argumenty przemawiające za potrzebą dopuszczenia dowodu z opinii biegłego były słuszne, podniesiony zarzut nie mógłby odnieść skutku.

Po drugie, ważniejszym argumentem jest fakt, że decyzja Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego była również merytorycznie w pełni uzasadniona, a przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty są w pełni przekonujące. Sąd Rejonowy ma rację, że wniosek był spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. (oraz art. 217 §

2 k.p.c.) w ówczesnym brzmieniu. Nieprzekonująca jest argumentacja przedstawiona na rozprawie apelacyjnej przez nowego pełnomocnika powoda, który wywodził, że potrzeba zgłoszenia dowodu z opinii biegłego powstała później, w związku ze stanowiskiem pozwanej. W rzeczywistości bowiem pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie tylko zakwestionowała fakt ingerencji w układ pomiarowy, a tym bardziej – nielegalnego poboru energii elektrycznej, ale sama wnosiła nawet o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który to wniosek cofnęła na rozprawie. Powód – najpóźniej w chwili składania pisma procesowego po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej – mógł i powinien wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zasadne jest również merytoryczne stanowisko Sądu Rejonowego. Zaproponowana przez powoda teza dowodowa nie zmierzała bowiem do ustalenia kluczowego faktu, to jest czy do nielegalnego poboru energii w ogóle doszło. Biegły miałby natomiast potwierdzić, że licznik działał nieprawidłowo (co było faktem niespornym) i wskazać jego potencjalne przyczyny, co niezależnie od treści opinii nie dałoby podstaw do uwzględnienia powództwa.

Uznanie wszystkich zarzutów naruszenia prawa procesowego za niezasadne oznacza, że Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uzupełniając je we wskazany sposób.

Dokonując oceny zgodności zaskarżonego wyroku z prawem materialnym, przez pryzmat zarzutu apelacyjnego, ale także z urzędu, za punkt wyjścia należy przyjąć właśnie te ustalenia, a nie postulowaną przez powoda wersję stanu faktycznego. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że o zastosowaniu art. 57 ust. 1 pr. energ. nie mogło być w ogóle mowy, skoro nielegalny pobór energii – rozumiany jako pobieranie paliw lub energii następuje bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy (art. 3 pkt 18 pr. energ. – nie miał miejsca. Można tylko skrótowo wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał oczywiście trafnej wykładni tego przepisu, zgodnej z wykładnią przyjętą w orzecznictwie, którą także Sąd Okręgowy podziela. Zgodnie z tym stanowiskiem, przedsiębiorca energetyczny może obciążyć odbiorcę opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 pr. energ. tylko wtedy, gdy taka energia zostanie rzeczywiście pobrana (tak uchwała SN z 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09, podobnie np. wyroki SO w Gdańsku z 11 lutego 2015 r., III Ca 1017/14). Dopiero wykazanie tego podstawowego faktu (co może nastąpić za pomocą wszystkich środków dowodowych, a także sposobów ustalania faktów, które zostały wskazane w art. 228-231 k.p.c.) stanowi podstawę do surowej odpowiedzialności odbiorcy, mającej charakter obiektywny oraz przerzucenia na pozwanego ciężaru dowodu na okoliczność winy zidentyfikowanej osoby trzeciej (zob. w tej kwestii wyrok SA w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., VII AGa 531/18). Do odmiennych wniosków nie prowadzi powoływany w apelacji wyrok SN z 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01, gdyż dotyczy on oceny strony podmiotowej, którą można rozważać dopiero po przesądzeniu faktu nielegalnego poboru energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 pr. energ.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy uznał zaskarżony wyrok za trafny i sprawiedliwy, co wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu uzasadniało oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Składały się na nie koszty zastępstwa procesowego zawodowego pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu, przy uwzględnieniu tego, że pozwaną w obu instancjach reprezentował ten sam radca prawny.

Adam Jaworski

ZARZĄDZENIE

(...)

1) (...)

2) (...)

A. Jaworski